Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks.* W. *Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanėgo* z Katowic, *ks. J.* W*inklera* z Pilicy, *ks. kapelana A. H. Figaszewskiego* z Brześcia n/Bugiem, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
Księgarnia, G. Szylinga, Szpitalna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVII. **WARSZAWA, dnia 26 kwietnia 1936 r.** **Nr. 17.**

TREŚĆ: Wiara zwycięża świat. — Sprawozdanie Światowego Konwentu Luterskiego. — Stosunki kościelne po synodzie koscielnym w Qeynhausen w Niemczech. — Książka o Doktorze Luterze. — Przegląd literacki. — Korespondencja z Chełma lub. — Statystyka ewangelików. — Z Tow. Pol. Młodz. Ewang. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Książki i pisma nadesłane. — Ofiary. — Porządek nabożeństw. — Radjo. — Ogłoszenia.

Wiara zwycięża świat

Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.
I Jan 5, 4.

Kiedy patrzymy na człowieka pracowitego i zapobiegliwego, jak walczy z przeszkodami, stojącemi na drodze jego życia — to powstaje konieczność znalezienia odpowiedzi na narzucające się nam pytanie: poco człowiek troszczy się i pracuje, skoro i tak potem musi umierać?

Jedni odpowiedzieliby, że przecież taki jest już ustrój społeczny, który wymaga od każdego człowieka spełnienia przypadającego mu w udziale zadania, drudzy — że zaciągnęliśmy dług wobec rodziców i musimy go spłacić, pozostawiając dorobek naszej pracy przyszłym pokoleniom. Inni — że praca jest błogosławieństwem dla ludzkości.

Pierwsza odpowiedź wskazuje, że jej zwolennicy nie są zadowoleni z porządku istniejącego na naszej ziemi. Pozostałe odpowiedzi świadczą o głębszem ustosunkowaniu się człowieka do życia doczesnego.

Zaiste, każda praca spełniona, każda troska i przeszkoda — może uchodzić w pojęciu ludzkiem za konieczne zło, lub w przeciwieństwie do tego: za błogosławieństwo Boże.

Ten, kto nie wierzy w nic innego, jak tylko w to, co mogą dostrzec jego oczy — nie uzyska nigdy zadowolenia i nigdy nie upora się z przeciwnościami. Praca będzie dlań ciężarem, a świat pełen zagadek i niezwyciężonych tajemnic. Oczy jego będą widziały stale tylko to, co jest znikomością, a tak świat go zwycięży.

Zacytowane Słowo Boże, w przeciwieństwie do tego mówi nam, że „wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat", a tem zwycięstwem jest nasza wiara. Wiara, to bezwzględne zaufanie Bogu, jako miłościwemu Ojcu, czyni nas zwycięzcami nad wszystkiem, czego przedtem nie mogliśmy opanować i z czem dotychczas nie zdołaliśmy się jeszcze pogodzić. Wiara w miłość Boga ku nam, i uprzytomnienie sobie wielkiej ofiary Syna Bożego, a potem Jego chwalebnego zmartwychwstania, jest naszą ostoją w życiu.

Kto posiada wiarę, ten zmienia swoje życie dotychczasowe; będzie pracować z radością, siać będzie wokół siebie miłość. Zły uczynek swego brata nagrodzi dobrym tak, jak Chrystus Pan nauczał i czynił.

Dla wierzącego przestanie istnieć znikomość absolutna, bo Chrystus przez swoją śmierć, a potem zmartwychwstanie, odkupił go i przeznaczył mu dział w Swej wiecznej chwale.

Jezus jest tym dobrym Pasterzem, który nie opuszcza swoich owiec w niebezpieczeństwie, ale daje za nie swe życie w ofierze. Owce znają swego pasterza i słuchają jego głosu, idą za nim i czynią to, co im nakazuje.

Wiara pochodzi od Boga, a „wszystko co się narodziło z Boga zwycięża świat." Śmierć i grzech tracą swoją moc, życie staje się radością, a przeciwności życiowe nie budzą już więcej w nas obaw, bo On — Dobry Pasterz jest naszą mocą.

Ks. T. Stoy.

Sprawozdanie Światowego Konwentu Luterskiego

Kwiecień 1936 r.

Jak corocznie, tak i obecnie Światowy Konwent Luterski wprowadził rozmyślania pasyjne na podstawie listu ap. Pawła do Galatów.

Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić — tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa się chlubię, przez którego świat mnie jest ukrzyżowany, a ja światu. (Gal. 6. 14).

Wszelka bowiem chwała człowieka w porównaniu z Krzyżem Chrystusowym — jest niczem. W tych słowach Apostoł zaświadcza, że on sam przez Krzyż Chrystusa zmienił całkowicie swój stosunek do świata, i teraz inaczej się doń odnosi, niż inni ludzie. W pojęciu Apostoła wyrok, jaki wydał świat na Chrystusa, odnosi

się do niego samego. Ci, którzy sądzili Zbawiciela, zostali teraz sami osądzeni; a wolność chrześcijanina opiera się na tem, że świat jest dla niego ukrzyżowany, Bóg natomiast stał się jego jedynym Panem.

Prawda życiowa, do której doszedł ap. Paweł, ma się stać i dla nas podstawową prawdą. — Niechaj Bóg pobłogosławi te ciche godziny modlitw i rozmyślań pasyjnych, abyśmy byli „ludźmi pod Krzyżem", a wszyscy razem „Kościołem pod Krzyżem".

W modlitwach, za Kościół Chrystusowy jego pasterzy i wyznawców, Światowy Konwent Luterski prosi gorąco Boga, o opiekę nad wszelką pracą, jaka się wykonywuje zgodnie z wolą Boga i o błogosławieństwo dla wyznawców Chrystusa Pana.

2. Z biura Prezesa Światowego Konwentu Lutersk.

a. Biskup D. Marahrens, jak wiadomo, był przewodniczącym w poprzednim zarządzie Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, piastując ten urząd od chwili jego powstania t. j. od listopada 1934 roku poprzez ciężki i decydujący dla Kościoła okres. Skoro jednak czwarty synod wyznaniowy Niemieckiego Kościoła Ewang. w Bad Qeynhausen (od 17 — 22 lutego), przeprowadził pewne uchwały, biskup D. Marahrens złożył jeszcze na tym synodzie swój urząd przewodniczącego. O tym synodzie pisały już poczęści pisma kościelne i codzienne, zamieszczając odpowiednie wiadomości. Dla członków Światowego Konwentu Luterskiego znaczenie posiada przedewszystkiem ta wiadomość, że Prezes Światowego Konwentu Luterskiego będzie się mógł teraz poświęcić zagadnieniom ekumenicznym w daleko większym stopniu, aniżeli dotychczas.

b. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w Paryżu postanowiono utworzyć przy Prezesie urząd Generalnego Sekretarza. W międzyczasie nastąpiło obsadzenie tego stanowiska. Dr. Theol. Hanns Lilje zajął narazie to stanowisko i pragnie się poświęcić służbie dla Luteranizmu. Dr. theol. Hanns Lilje urodził się 20 sierpnia 1898 r. w Hannowerze. Mając 18 lat, udał się na front wojenny, zaraz potem studjował w Getyndze i Lipsku, a następnie uczęszczał do seminarjum kaznodziejskiego przy klasztorze w Loccum. W ojczystym kościele hannowarskim objął urząd duchownego, stając się następnie proboszczem studentów politechniki w Hannowerze. W ciągu 8 lat piastował on urząd generalnego sekretarza Niemieckiego Chrześcijańskiego Związku Studentów, a jednocześnie był vice-prezesem Światowego Związku Studentów Chrześcijan. W podróżach ewangelizacyjnych i wizytacyjnych zwiedził Indje, Amerykę płn. i liczne państwa europejskie.

c. Wszystkie wiadomości przeznaczone dla Światowego Konwentu i Komitetu Wykonawczego należy kierować do Hannoweru, (Loccumer Hof, Osterstr. 64).

3. Z działalności Komitetu Wykonawczego.

a. Protokół Konwentu Światowego zostanie przedłożony na początku maja. Dotychczas jednak niestety nie zostały jeszcze nadesłane wszystkie przemówienia. Przemówienia i t. p. będą drukowane tylko w tych językach, w jakich były wygłaszane, a więc: w niemieckim, francuskim i angielskim języku.

b. Europejscy członkowie Komitetu Wykonawczego zebrali się 31 marca b. r. w Berlinie na posiedzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Pismo Office International Nansen pour les réfugies z 14 marca 1936 odnośnie do sprawy Charbińskiej.
2. Ukraina — akcja udzielania pomocy materjal.
3. Projekt utrzymania domu względnie akcji zapomogowej.
4. Projekt D. Jörgensena odnośnie powszechnego pokoju.
5. Podróż General. Sekretarza Dr. Lilje do obszarów wschodnich.
6. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego w jesieni. (Projekty: Ameryka, Warszawa, Siedmiogród).

c. Najprawdopodobniej tegoroczne posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się na początku października w Ameryce.

d. Czcigodnemu Członkowi Honorowemu Światowego Konwentu Luterskiego została przedłożona prośba, aby doręczył on Światowemu Konwentowi manuskrypt zawierający opis jego całkowitej pracy. Mającemi w ten sposób powstać aktami, będzie zawiadywać Ameryka. Sprawą tą zajmią się: D. Knubel i D. Long.

aa. Grupa niemiecka. Członkowie i zastępcy Niemiec w Komitecie Wykonawczym znajdują się w ciągłej łączności ze sobą. Praca nad ożywieniem Luteranizmu została podzielona na pewne tereny.

D. Marahrens: Hiszpanja, Węgry, Czechosłowacja.
D. Meiser: Austrja, Rumunja, Jugosławja.
D. Ihmels: Indje.
D. Sommerlath: Zachodnia Polska i Szwajcarja.

bb. Grupa północna. Szwedzki Komitet krajowy odbył doroczne posiedzenie 12 grudnia 1935 r. W sprawie pomocy Ukraińcom komitet krajowy nadesłał do Światowego Konwentu następujący wniosek:

„Stawiamy wniosek, aby każdy z przedstawicieli kościołów wskazał sposób pokrycia odpwiedniego, i sporządził kosztorys misyjnej kasy ewang.-luterskiej na Ukrainie.

Potrzeba a) natychmiast 5000 dol. celem uniknięcia rozpoczynającej się katastrofy gospodarczej, b) zapewnić wpływ przynajmniej 15.000 dol. rocznie.

Projektujemy, aby trzy wielkie grupy Światow Konwentu przejęły po jednej trzeciej tej sumy na siebie. — Celem praktycznego przeprowadzenia tego zamiaru proponujemy ustanowić stały Wydział, któryby był odpowiedzialny przed Komitetem Wykonawczym Światowego Konwentu Luterskiego. Do tego Wydziału mają należeć trzej przedstawiciele trzech grup oraz przedstawiciel kościoła luterskiego w Polsce.

4. Z poszczególnych luterskich terenów kościelnych.

a. W Niemczech daje się zauważyć silny ruch wśród Luteran.

b. Rada ewang.-luter. Kościoła w Niemczech wydała odezwę następującej treści:

„Ewangelicki Kościół Niemiecki w/g ujęcia z 11. 7 33. po postanowieniach w Barmen, Dahlem i Augsburgu został uznany za związek ściśle wyznaniowych kościołów. Zjazd luterski w Hanowerze przyłączył się do tego ujęcia. Częścią tego związku jest Niemiecki Kościół Luterski.

Na podstawie paktu luterskiego z 12. 2. 1935 r. luterskie kościoły Hanoweru, Wirtembergji i Bawarji czyniły próby, aby i w życiu kościelnem istniała ta wspólnota wyznania. Koniecznem jest, aby wszyscy Luteranie Niemiec zjednoczyli się ściśle ze sobą pod każdym względem. Na podstawie rozmów z 11.3.36 z przedstawicielami kościołów luterskich ustanawiamy „Radę" Ewang.-Luter. Kościoła w Niemczech".

Zajmie się ona duchowem kierownictwem kościoła luterskiego.

Rada Ewang.-Lutersk. Kościoła w Niemczech ma za zadanie przestrzegać, aby nie było rozdziału pomiędzy wyznaniem a porządkiem we wszystkich czynnościach i ustanowieniach. Ma ona służyć wszystkim Kościołom, zborom i dziełom wyznaniowego Kościoła w Niemczech, jakie uznało wyznanie luterskie za obowiązujące dla nauki oraz porządku kościelnego, i we własnym zakresie je urzeczywistnia.

Rada otoczy szczególną opieką te zbory, których kierownictwu brak odpowiedniej władzy.

Rada Ewang.-Lutersk. Kościoła w Niemczech składa się z luterskich biskupów: D. Marahrens, D. Wurm, D. Meiser, Radca Kościelny Breit, Superintendent Beste — Neubukow w Meklenburgji. — Rada będzie stale zastępywana przez Radcę Kościoła Breit'a (przewodniczący), pastora Dra Lilje — Berlin i pastora Dra Beste.

Celem załatwienia różnych spraw zostanie założony w Berlinie sekretarjat. Tym sposobem uda się zachować ścisłą łączność Kościołów Luterskich w Niemczech pod każdym względem.

Niezależnie od tego, istnieje dążność wśród niemieckich Luteran do ścisłego zjednoczenia się (np. obszary dolne Niemiec).

Od 7—9 czerwca Misja Lipska będzie obchodzić 100-lecie swego istnienia. Obecnym jej kierownikiem jest D. Ihmels.

---

b. Ostatnio w Ameryce powstały dążności celem zjednoczenia się kościołów luterskich. „Gazeta Kościelna" nawołuje swoich czytelników do modlitw, aby doszło do porozumienia pomiędzy wszystkimi Luteranami Ameryki.

C. Afryka bez szwedzkich misjonarzy luterskich.

Rząd włoski według nadchodzących wiadomości toleruje w swych kolonjach jeszcze tylko rzymsko-katolicką pracę misyjną. Niedawno zostało odwołanych znowu 16 misjonarzy szwedzkich, a ich stacje misyjne zostały zamknięte.

d. Bałtycka Pomoc dla Rosji.

Niedawno umarł w Rydze Dr. Oskar Schabert, autor bałtyckiej księgi męczenników i założyciel oraz kierownik Bałtyckiej Pomocy dla Rosji, która działała przeszło 10 lat z wielkiem błogosławieństwem. Na krótko przed swoją śmiercią szukał on jeszcze pomocy w Bad Nauheim, a potem został odwołany ze swego czynnego życia. Prezes Luterskiego Konwentu Światowego przesłał w tegoż imieniu następujące pismo: „W imieniu Luterskiego Konwentu Światowego wyrażamy Bałtyckiej Pomocy dla Rosji w Rydze wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu jej czcigodnego założyciela i kierownika Dr. Schaberta.

Kościoły luterskie na całym świecie patrzyły na tego Męża ze szczególnem zaufaniem. Dr Schabert, który swojem życiem związany był z losami niemieckiego kościoła luterskiego na terenie ówczesnej Rosji, w pracy ostatnich lat swego życia stał na placówce światowego Luteranizmu.

Nam wszystkim, którzyśmy go osobiście znali, jego wyniosła postać wryła się głęboko Wspominamy wspólny pobyt z nim ze szczególną wdzięcznością.

Oby niemiecko-luterski zbór w Rydze i Bałtycka Pomoc dla Rosji, mogły zachować jego wskazówki i dzieło.

D. Marahrens"

W odpowiedzi na to pismo, odpisał obecny kierownik Bałtyckiej Pomocy dla Rosji, pastor Ed. Steinwand, w Dorpacie, dziękuje za wyrażone współczucie i zapewnia o swej gotowości pracy dla dobra Kościoła Luterskiego.

Wreszcie podane są skromne wiadomości dotyczące prześladowania duchownych w Rosji Sowieckiej. Na pastora Szymona Kludt'a został wydany wyrok śmierci. Co do losów innych duchownych aresztowanych niema żadnej pewności.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Po dłuższem przygotowaniu Koło Dramatyczne T.P.M.E. przystąpiło do zrealizowania i wystawienia na własnej scenie operetki w 3 aktach p. t. „Miłość i Dyplomacja" (St. Hartmanna).

Przedstawienie to, które już teraz budzi wielkie zainteresowanie, odbędzie się w sobotę dnia 2 maja r. b. o godz. 20-ej.

Szczegóły w programach.

Ceny biletów od 1 zł. do 2 zł.

Wszystkich gorąco zapraszamy na naszą operetkę.

Zarząd.

26 kwietnia b. r. odbędzie się wycieczka na wystawę

Warszawa Przyszłości

Zbiórka przed Muzeum Narodowem (Al. 3-go Maja) o godz. 9.30.

Stosunki kościelne po synodzie kościelnym w Qeynhausen w Niemczech

W dn. od 17—22 lutego 1936 r. odbył się w Qeynhausen 4 synod kierunku wyznaniowego „Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego". W łonie tego kierunku zaznaczyły się w ub. r. poważne różnice, które wywołały napięcie, uniemożliwiające funkcjonowanie t.zw. „Tymczasowego kierownictwa kościoła". Działalność t. zw. „Zarządów kościelnych" z „Zarządem Kościoła Rzeszy" na czele, do których należeli zwolennicy kierunku wyznaniowego, wykazywała coraz więcej pomyślnych wyników, które wpływały na ogólne uspokojenie w kościele. To też z wielkiem zaciekawieniem oczekiwano synodu w Qeynhausen, który miał m. i. określić swój stosunek do oficjalnych „Zarządów kościelnych". Niezwykłe warunki, w jakich obradował Synod, zaznaczyły się m. i. i w tem, że biskup Bawarji D. Meiser nie brał udziału w obradach podobnie, jak biskup Marahrens po złożeniu sprawozdania i godności przewodniczącego „Tymczasowego kierownictwa kościoła". W wyniku narad 150 delegatów jednomyślnie przyjęło rezolucje o stosunku państwa do władzy kościoła i o sprawie szkolnej. W I rezolucji powiedziano m. i. „że Zarząd Kościoła ma dbać o to, by zwiastowanie Ewangelji było zgodne z Pismem i wyznaniem a nie doznało uszczerbku lub nie było fałszowane". „Zarząd Kościoła jest urzędem Kościoła. Dlatego może być powoływanym i ustanawianym tylko przez Kościół". „Kościół, przywiązany do Słowa Bożego, jest powołany jedynie sam sądzić i rozstrzygać o sprawach swej nauki i porządku. Nie wolno mu poza prawem nadzoru powierzać państwu decydowanie o jego zwiastowaniu i porządku". Jednomyślność dotyczyła tylko ujęcia stosunku do istoty władzy kościelnej, nie było jej wówczas, gdy określono stosunek do konkretnej władzy. Zaznaczyło się to w końcowej sesji, w której głosowało tylko 99 obecnych, przyczem rezolucję przyjęto 95 głosami przeciw 3 przy 1 wstrzymującym się. Znamienne są niektóre fragmenty tejże rezolucji: „Władze kierownicze kościoła wyznaniowego dopóty winny spełniać swój urząd dopóki nie powstanie inny zarząd kościoła, który opiera się na niewzruszonej podstawie wyznaniowej i prawnej. Jest rzeczą urzędu kierownictwa kościoła, powołanego przez kościół wyznaniowy, by aż do tej chwili badał zarządzenia Wydziałów kościelnych co do zgodności z wyznaniem i udzielał zborom i pastorom bratnich rad, jak mają się do nich stosować".

Broniąc zasadniczo praw kierownictwa kościoła i władzy kościelnej kościoła wyznaniowego, nieuznawanych przez min. Kerrla, Synod powyższą uchwałą zajął stanowisko kompromisowe wobec Zarządów kościelnych, co w praktyce może doprowadzić do rozbicia obozu wyznaniowego i do zasilenia rzeszy zwolenników polityki min. Kerrla i Dra Zoellnera, zwłaszcza, że do „Komisji", która ma sprawować władzę aż do chwili ustanowienia „Tymczasowego kierownictwa kościoła" nie należą przedstawiciele znanych kościołów krajowych: bawarskiego, wirtemberskiego, hanowerskiego i saskiego, na czem autorytet „Komisji" bardzo ucierpi. Rada bratnia kościoła wyznaniowego powołała do tej „komisji" pastorów: Fr. Müllera, Superint. Lic. M. Al-

bertza i Dra H. Böhma z Berlina, nadto Lic. O. Fricke'go z Frankfurtu n/M. i Forcka z Hamburga.

Uchwały Synodu w Qeynhausen spotkały się z krytyką wielu czołowych przedstawicieli protestantyzmu niemieckiego. Prałat Schoell upatruje w nich zapowiedź walki z państwem („Volkskirche" 3), inni znowu stwierdzają, że są skierowane przeciwko „Zarządom Kościelnym". Dalszy pomyślny rozwój sytuacji kościelnej utrudnia fakt, że kierunek wyznaniowy sądzi, iż posiada właściwą teologję o Piśmie i wyznaniu i reprezentuje prawowierną reprezentację synodową „Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego".

To stanowisko pośrednio przyczynia się do wywołania nieporozumień i walk. „Zarząd Kościoła Rzeszy" tudzież prowincjonalne Zarządy pracują niestrudzenie nad pacyfikacją stosunków kościelnych i — jeżeli nie zajdą nadzwyczajne przeszkody — będą mogły do końca swej kadencji w 1937 r. spełniać w zupełności swe zadanie. Radykalny odłam kierunku wyznaniowego tudzież sfery reformowane w Nadrenji nie pogodzą się z „Zarządami Kościelnemi"; Konwent reformowany w Qeynhausen uchwalił nawet bojkot w stosunku do nich.

Wielką przeszkodą w pacyfikacji grup kościelnych jest polityka t. zw. Chrześcijan Niemieckich. Ich przywódca Rehm ogłosił w piśmie „Positivec Christentum" (Nr. 13) odezwę, w której występuje nie tylko przeciwko kierunkowi wyznaniowemu, rezygnującemu z charakteru kościoła ludowego, lecz także przeciw kierownictwu „Niemieckiego kościoła wyznaniowego", które rzekomo organizuje kościół na podstawie zasad i w duchu frontu wyznaniowego. Odezwa kończy się znamiennem zdaniem: „Za nieodzowną, wewnętrzną podstawę życia naszego Kościoła uznaję niewzruszoną łączność pozytywnego chrześcijaństwa ze światopoglądem narodowo-socjalistycznym". Wpływ „Chrześcijan niemieckich" w kościele na szczęście maleje; ich rzecznik b. biskup Müller jako osoba prywatna nie odgrywa żadnej roli w kościele.

Poważną troską sfer wyznaniowych jest nowa organizacja wydziałów teologicznych. Niektóre uczelnie (np. Berlin, Bonn) zmieniły zupełnie swój charakter, inne są przed bliską reorganizacją. Członkowie partji i „chrześcijanie niemieccy" zdobywają coraz więcej katedr uniwersyteckich. Wpływ państwa na układ stosunków kościelnych staje się coraz silniejszy, mimo, że na czele kościoła nie stoją mężowie partji. Wyraża się to m. i. w różnych zarządzeniach „Zarządu Kościelnego Rzeszy" i w odezwach D. Zoellnera. W jednej z nich, wydanej w związku z mową Hitlera dn. 7 marca, Gen. Superint. Zoellner nazywa Niemcy „Ostoją i poręką chrześcijaństwa", a naród niemiecki „bojownikiem wiary za całe chrześcijaństwo", o boju narodu niemieckiego mówi, że „stał się losem czasów przyszłych wszystkich ludów chrześcijańskich świata". Ta niefortunna odezwa, tchnąca duchem politycznego mesjanizmu narodu niemieckiego, nie znalazła uznania w kraju i zagranicą.

Dalszy rozwój życia kościelnego w Niemczech zależy w dużej mierze od zcalenia kościołów i grup luterańskich w Niemczech. Już dn. 12. II. 1935 postanowiły zarządy kościołów luterańskich Hannoweru, Würtembergji i Bawarji wspólnotę wyznania luterańskiego wyrazić także w porządku i życiu swych kościołów. Dalszym etapem złączenia kościołów był zjazd frankfurcki z dn. 11 marca b.r., na którym przedstawiciele luteranizmu „Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego" uchwalili założyć „Radę Kościoła ewangelicko-luterańskiego Niemiec". Do Rady powołano biskupów: Marahrensa, Wurma, Meisera, nadto Dra Beste'go, superint. Hahna, radcę Breita i Dra Lilje. Rada obejmuje wspólne duchowne kierownictwo Kościołów luterańskich i ich instytucyj w obrębie Kościoła wyznaniowego Rzeszy, roztacza opiekę duchowną nad zborami, które nie mają władzy kościelnej kierunku wyznaniowego. Rada ma być zewnętrznym wyrazem mocy i znaczenia wyznania luterańskiego w „Niemieckim Kościele Ewangelickim". Niektórzy przedstawiciele luteranizmu niemieckiego przewidują bliskie złączenie wszystkich luteran Rzeszy w „Niemiecki Kościół luterański", który stanowić będzie główny trzon „Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego" Reszy. Ew-Pol.

Prosimy w szczególności prowincjonalnych abonentów o uregulowanie prenumeraty za ubiegły i bieżący kwartał na P. K. O. Nr. 1508.

Armin Stein (H. Nietschman). (36)

Książka o Doktorze Luterze

Przełożył z niemieckiego M. Winkler.

Było to w poniedziałek po Św. Mikołaju, 10 grudnia 1520 roku, w mróz siarczysty, kiedy wczesnym rankiem, skoro jeszcze nocne mgły spowijały ziemię, a ulice jeszcze cisza zalegała, od strony gmachu uniwersyteckiego rozległy się głośne uderzenia młotka. Stał tam mnich przed czarną deską, na której zwykle przymocowano ogłoszenia akademickie, i przybijał do tablicy papier.

Była to ta sama ręka, która ongi przybijała dziewięćdziesiąt pięć tez.

Tym razem nie przechodzono obojętnie mimo. W krótkim czasie zebrał się tłum ludzi i czytano co na czarnej desce było napisane: „Kto ożywiony duchem prawdy ewangelicznej, niechaj przybywa o 9 godzinie przed kościół Św. Krzyża na plac za murem miejskim; tam, zwyczajem starodawnych czasów apostolskich, zostaną spalone bezbożne księgi papieskich dekretów i teologji scholastycznej, ponieważ śmiałość wrogów Ewangelji poważyła się pobożne i ewangeliczne książki Lutera wrzucić do ognia. Zatem, bogobojna, studjująca młodzieży przybywaj na to pobożne widowisko, bo może już nadszedł czas, że antychryst będzie objawiony."

Wszystko zaniemiało z przerażenia. Przytłoczeni niesłychanością czynu, jaki Doktór Marcin miał zamiar wykonać, nieporuszeni stali przez chwilę, aż wtem któryś z obecnych magistrów, Mateusz Adrianus, profesor hebraiki, z rozpaczliwym gestem wykrzyknął: „O zbrodnio niesłychana! Złość mianuje się pobożnością, bunt bojaźnią Bożą! Uchodzę stąd, by nie być wciągniętym do sądu, który czeka tego przestępcę! I czyja dusza podobną czuje w sobie odrazę, niech uczyni to samo!

Kilku przytakując mu obstąpiło go dokoła, lecz drudzy obrzucili ich za to stekiem wyzwisk, tak iż uważali za wskazane zawczasu ustąpić z pola.

U olbrzymiej większości studentów, odwaga jego jeszcze bardziej wzmocniła zaufanie, jakie pokładali w Luterze, i z niecierpliwością oczekiwano godziny, w której się miano odwzajemnić znienawidzonej stolicy apostolskiej. Sale wykładowe świeciły pustkami, nikt nie miał dziś ochoty słuchać wykładów. Zresztą nie usłyszanoby tam nawet słowa jednego, gdyż z profesorów żaden nie pojawił się na katedrze, z wyjątkiem jednego jurysty i magistra Adriana, którzy razem nic nie sprawili i do domów swych zawrócić musieli. Całe mieszczaństwo było również na nogach. Nikt nie myślał o pracy, nikt nie zważał na mróz, kiedy się rozniosło, co zamierza uczynić Doktór Marcin. A teraz kłębek ludzki posuwał się w stronę klasztoru Augustjańskiego, wyglą-

Ks. A. Schoeneich.

Przegląd literacki

Rocznik Teologiczny wydawany przez Wydział Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Tom I Warszawa 1936 str. 153.

Po raz pierwszy wydał w r. b. Fukultet Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego tom I. Rocznika. Na treść tego tomu pierwszego składają się cenne poważne prace naukowe naszych uczonych.

Prof. Dr. Jan Szeruda opublikował swój referat wygłoszony na 5 zjeździe orjentalistów polskich p. t. „Prorok-cierpiętnik — poemat o „Słudze Pana" (Iz. 52, 13—53, 12). Podał nam swoje nowe tłumaczenie tego wspaniałego rozdziału proroka Izajasza z obszernym komentarzem i bardzo licznemi objaśnieniami i odnośną literaturą.

Przekład prof. Szerudy odznacza się jasnością, wiernością i nie jest przytem pozbawiony piękna poezji.

Mimo całego pietyzmu dla Biblji Brzeskiej lub Gdańskiej trzeba dać ludowi przekład nowy, zrozumiały nie tylko dla wykształceńszych. Tu leży ogromna zasługa prof. Szerudy. Niedawno dał nam „Psalmy wybrane" w nowem tłumaczeniu. Obecnie ogłosił drukiem swoje tłumaczenie Izajasza.

Powtarzamy, co już raz pisaliśmy o przekładzie psalmów; niech pismo święte, nowy przekład psalmów, Izajasza staną się dla nas nowoczesnych chrześcijan tem, czem były dla dawnych: najmilszem czytaniem i zbudowaniem w domu, najdroższą relikwją w życiu.

Druga praca umieszczona w Roczniku wyszła z pod pióra Ks. Dra Wolframa, docenta teologji, p. t. „Podstawowe idee religijno-etyczne Jezusa w Kazaniu na górze."

Dr. Wolfram uwypukla trzy zasadnicze idee religijno-etyczne w Kazaniu na górze Zbawiciela, a mianowicie:

1) Dobroć Boga i dziecięctwo człowieka,
2) Królestwo Boże i związany z niem sąd,
3) radykalizm etycznych żądań Jezusa.

Ks. Dr. Wolfram poświęcił już wiele pracy nad „Kazaniem na górze." W r. 1934 ukazało się jego b. poważne studjum o pierwszej części „Kazania na górze", czyli dał nam wielce zajmujące i na naukowych przesłankach oparte objaśnienie 5 rozdziału ewangelji św. Mateusza,

Prof. Bursche umieścił w Roczniku pracę p. t. „Dziedzictwo roku 1529 w Kościołach reformacji." Autor na 62 stronicach mówi o trzech doniosłych wydarzeniach w r. 1529: o *katechizmach* dra Marcina Lutra, o *protestancji* w wyniku uchwał drugiego sejmu Spirskiego, skąd początek swój wzięły nazwy protestanci i protestantyzm, wreszcie referuje autor obszernie o *rozmowie reformatorów w Marburgu*, która w tak decydujący sposób zaważyła na dalszych losach reformacji. Wszechstronne studjum prof. Burschego winien każdy teolog nietylko z uwagą przeczytać, ale i należycie przemyśleć. Słusznie twierdzi autor, że konfesjonalizm, który na dobre rozgorzał po śmierci wielkiego reformatora dra Marcina Lutra, dotarł również i do Polski. I choć nie przybrał w Polsce nigdy tak jaskrawych form, jak na Zachodzie, to jednak, mimo iż nie zdołał zniszczyć dzieła synodu Sandomierskiego z r. 1570, w znakomitej mierze podważył tę złotą kartę ruchu reformacyjnego w Polsce. (str. 98 i 99).

Ostatnią pracą umieszczoną w Roczniku jest znakomita praca prof. Rudolfa Kesselringa o „Indywidualiźmie religijnym Kierkegaarda i jego wpływie na współczesną teologję ewangelicką."

O Kierkegaardzie w polskiej literaturze nie posiadamy żadnej pracy naukowej. Nawet taki skrzętny i bezstronny badacz jakim był profesor Struve, który w swoim znakomitym „Wstępie do filozofji" wylicza niemal wszystkich filozofów świata, pominął milczeniem Kierkegaarda, jak również nie wspomina o nim prof. Tatarkiewicz w swej dwutomowej „Historji filozofji".

Dopiero Dr. Bienenstock pierwszy w r. 1914 wydał dzieło p. t. „Sören Kierkegaard. Wybór pism. Tłumaczył i wstępem opatrzył." Praca Bienenstocka nie jest do pogardzenia. Na 229 stronicach oprócz sylwetki Kierkegaarda podaje w tłumaczeniu najprzedniejsze urywki z dzieł tego duńskiego wielkiego filozofa: „Albo—Albo", „Trwoga i drżenie", w „Chwili" (o chrześcijaństwie). Profesor Kesselring przypomniał nam znów

---

dając męża, który miał dziś dokonać czynu bezprzykładnego, który miał wszechwładnemu papieżowi, przed którym wszystko drżało, sięgnąć po koronę i wymówić posłuszeństwo. Z niebywałą gwałtownością biły serca, każdy był przejęty ważnością decydującej chwili.

W tem ujrzano Doktora Marcina kroczącego na czele grona profesorów, z bullą papieską w ręku, drudzy znów nieśli kanoniczne księgi i dekrety papieskie. Dziwnym blaskiem świeciły wielkie głęboko osadzone oczy jego, wargi miał szczelnie zaciśnięte, odważna przekora i spokój święty w Bogu ugruntowanej duszy odbijały się w rysach twarzy jego. „W imię Boże!" krzyknął głośno do zebranego tłumu, z którego odpowiedziano mu tysiącznem „Amen."

Pochód uszykował się i ruszył przez bramę Elsterską na plac za szpitalem Św. Krzyża, gdzie zwykle palono odzież zmarłych na zarazę.

Pospiesznie ułożono stos i zapalono go. Grobowa cisza zaległa wśród zebranych, kiedy Luter wystąpił i do płonącego stosu się zbliżył. Ręka mu drżała, kiedy bullę podniósł wzwyż by ją rzucić w paszczę płomieni, a muskuły ust jego zadrgały kiedy je miał otworzyć aby przemówić. Prędko jednak odzyskał dawny swój spokój, i donośnym głosem zawołał: „Ponieważ zasmuciłaś Świętego Pańskiego *), niechaj cię pożre ogień wieczny!"

W górę wzbił się płomień, i po chwili z bulli papieskiej pozostała tylko garstka popiołu.

Nie tak prędko zdążył żywioł strawić grube księgi papieskie prawa kanonicznego, i musiano dopiero drągami i widłami żelaznemi dopomagać.

Luter nie czekał do końca, on udał się do domu. Kiedy wszedł na podwórzec klasztorny, doszedł go z oddali potężny śpiew: to studenci nad dogorywającym stosem śpiewali Te Deum, a potem żałobną pieśń pogrzebową.

Lekką stopą przekroczył próg swego mieszkania jeszcze nigdy w swem życiu nie odczuł w sercu swojem takiego uradowania, jak tego dnia, w którym dokonał czynu, na który nikt się nie ważył, a do którego czuł się wewnętrznie upoważniony w gorącej modlitwie swej z Bogiem. Ostatnie nici, które go z Rzymem wiązały, były zerwane, był wolny.

Ale czyż to nie była wolność, wyjętego z pod prawa? Czyż sprawca nie musiał się obawiać na każdym kroku zagłady i śmierci? I czyż mógł nie przewidywać burzy, która całym światem wstrząśnie?

Ze spokojem spoglądał w przyszłość, zdecydowany „Czyn ten nakazał mi mój Bóg, i choćby cały świat przez to się miał wzburzyć — Chrystus wszak nie przyszedł, by dać pokój, lecz miecz, On dopiero musi świat wyrwać z jego fałszywego spokoju, by poprzez walkę i bój dać mu Swój pokój, który przewyższa wszelki rozum ludzki."

*) t. j. Chrystus, pod. Marka I, 24.

tego samotnika duńskiego, i nieprzeciętnej miary wielkiego mędrca północy.

Prof. Kesselring dał nam zwięzłą, dokładną treść prac Kierkegaarda. Dążeniem Kierkegaarda było według prof. Kesselringa przedstawić chrześcijaństwo egzystencjonalnie, czyli innemi słowy: dać mu widomy wyraz w naszej indywidualnej egzystencji, być tem chrześcijaństwem niejako przepojony, ogarnąć je wszystkiemi filarami swego serca. Czy istnieje jeszcze wśród nas chrześcijaństwo Nowego Testamentu? Czy jesteśmy chrześcijanami, sercem i duszą całą? Odpowiedź na te pytania, wedle Kierkegaarda jest początkiem i końcem naszej pracy kościelnej i teologicznej, sprawdzianem jej prawdziwej wartości (str. 111). Religja ma zadanie przedstawić człowiekowi jego wielkość i nicość, jego chwałę i jego marność. (str. 129).

Prof. Kesselring kończy swój referat temi słowy: „Dla tej prawdomówności i śmiałości swojej pociąga nas Kierkegaard. Napomniani przez niego, uczmy się od niego! Otwórzmy szeroko okna naszych kościołów... oczyśćmy je, by promienie złotego jasnego słońca w całej jego krasie padały na nasze ołtarze i kazalnice i na gromadę wiernych, którzy się do tych naszych ołtarzy jeszcze garną" .. (str. 132). — Przytoczona obszerna literatura obca i swojska podnosi wydatnie wartość naukową pracy Dra Kesselringa.

Sprawozdanie prof. Szerudy o działalności wydziału teologji ewangelickiej z r. 1934-35 (str. 138 — 153) oraz sprawozdanie z działalności koła teologów ewangelickich za tenże rok, zamykają bogatą treść pierwszego tomu Rocznika Teologicznego, która niezawodnie zwróci uwagę nie tylko teologów ewangelickich. Z całego serca życzymy, ażeby po tym pierwszym tomie nastąpił cały szereg następnych, a wtedy postawi sobie nasz czcigodny fakultet teologiczny pomnik wiedzy, energji, wytrwałości i dobrze pojętego obowiązku względem nauki i kościoła.

Korespondencja z Chełma lub.

Walne zebranie Zboru Ew.-Augsb. w Chełmie odbyło się dnia 29 marca 1936 r. w miejscowej kaplicy pod przewodnictwem ks. pastora Waldemara Lucera przy licznym udziale zborowników. Na tem zebraniu Zarząd Zboru w składzie prezesa Edmunda Prosta, v.-prezesa Włodzimierza Demjanowicza, sekretarza Gustawa Maske i gospod. Wilhelma Jaworskiego złożył sprawozdanie kasowe oraz z całorocznej działalności Zboru za r. 1935.

Prace Zboru, wspierane stałą opieką i radą ks. past. Lucera wypadły pomyślnie, a do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

a) zakończenie prac przy uporządkowaniu i obsadzeniu drzewami i krzewami ozdobnemi nowozałożonego cmentarza,

b) wybudowanie z własnych funduszów kaplicy-kostnicy cmentarnej,

c) zaprowadzenie wieczystej księgi pamiątkowej, ufundowanej przez p. Jana Millera, o której wszyscy ewang. zboru zadeklarowali w-g stanu i zasobności kwoty pieniężne na budowę własnej kaplicy. Akcja ta daje owocne rezultaty.

d) Zarząd Zboru brał w minionym roku również czynny udział w obchodach świąt kościelnych oraz w organizowaniu uroczystości państwowych. Wszystkie te uroczystości, uświetniane były osobistym udziałem ks. pastora Lucera. Z okazji uroczystości obchodu rocznicy reformacji został wygłoszony przez prezesa Zboru Edmunda Prosta odczyt na temat „Reformacja w Polsce." Odczyt ten wywołał duże zainteresowanie i żywą wdzięczność zborowników za naświetlenie przebiegu Reformacji w kraju ojczystym.

Przy omawianiu spraw wychowania religijnego naszej młodzieży ewangelickiej Zarząd Zboru wraz z zebranymi wyraził serdeczne podziękowanie ks. Pastorowi Lucerowi i Jego małżonce za troskę jaką ją otaczają. Coniedzielne specjalne nabożeństwa jednoczą naszą młodzież i przywiązują ją do naszego kościoła.

Na szczególną podziękę zasłużyła sobie Pani Pastorowa Lucerowa za troskę nad najbiedniejszymi zborownikami i zbieranie ofiar pieniężnych, w naturze na ich potrzeby. Dzięki Jej inicjatywie niejedna gorzka łza została otarta tym, którym los poskąpił nawet chleba.

Równie gorące podziękowania Zarząd Zboru i zebrani składali panu profesorowi Bolesławowi Winklerowi, który bezinteresownie odprawia nabożeństwa czytane pod nieobecność ks. pastora Lucera, gra na fisharmonji i prowadzi chór młodzieży. Chór ten uświetnia występami święta i obchody kościelne. Należy podkreślić, że drugi rok działalności na naszym terenie ks. pastora Lucera potrafił zjednoczyć, zbliżyć i skupić wokół zboru prawie wszystkich ewangelików tak augsburskich jak i reformowanych. Przepiękne kazania ks. Lucera pełne głębokiej treści religijnej przy wielkim darze słowa, są pokrzepieniem w wierze i modlitwie oraz bodźcem do dalszej pracy.

Prezes Zboru: *Edmund Prost*
porucznik.

Statystyka ewangelików

Wyniki spisu ludności w 1931 r. nie są dotychczas w całości opracowane. Główny urząd statystyczny w Warszawie ogłasza wyniki według województw i powiatów. Ogłoszone wyniki, dotyczące ewangelików w niektórych powiatach, przedstawiają się następująco: Warszawa miasto: na 1.171.898 mieszkańców miała 21.165 ewangelików czyli 1,8 proc. *Województwo warszawskie*: m. Żyrardów na 25.115 mieszkańców—ewangelików: 1.729 (6,9 proc.), pow. Błonie (bez Żyrardowa) na 118 709 m. ewangelików: 1509, pow. Ciechanów na 78.763 — ewang. 1672, pow. Gostynin na 81.566 — ewang. 9154, pow. Grójec na 132.357 — ewang. 2797, pow. Kutno (bez Kutna na 84.634 — ewang. 1160, m. Kutno ma 23 368—ewangelików 225 (1,0 proc.), pow. Lipno na 104.500 — ewang. 15.830, pow. Łowicz na 104.785 — ewang 1143, pow. Mińsk na 111.133 — ewang. 815, pow. Mława na 103.131 — ewang. 694, pow. Nieszawa na 117.874 — ewang. 9616, pow. Płock (bez m. Płocka) na 95.146 — ewang. 4100, m. Płock na 32.998 — ewang. 479 (1,5 pr.), pow. Płońsk na 81.424 — ewang. 1784, pow. Pułtusk na 118.297 — ewang. 1634, pow. Radzymin na 97.338 — ewang. 1514, pow. Rawa na 93.552 — ewang. 2778, pow. Rypin na 86.607 — ewang. 8084, pow. Sierpc na 83,168 — ewang. 2737, pow. Skierniewice (bez Skierniewic) na 50.902 — ewang. 1261 (2,5 proc.), pow. Sochaczew na 75.181 — ewang. 5123, pow. Warszawa (bez m. Pruszkowa) na 302.422 — ewang. 9349, m. Pruszków na 23.650 — 340 (1,4 proc.), pow. Włocławek (bez m. Włocławka) na 91.820 — ewang. 6282, Włocławek na 55.966 — ewang. 1773 (3,2 proc.).

Woj. wołyńskie: pow. Horochów na 122045 — ewang. 5199 w tem w miastach 52, na wsi 5.147, pow. Kostopol na 159.602 — ewang. w miastach 758 (8 proc), na wsi 5935 (4 proc.), pow. Sarny na 181.284 — ewang. w miastach 197 (1,4 proc.), na wsi 1503 (0,9 proc.), pow. Luboml na 85507 ewang. w m. 1, na wsi 929, pow. Zdołbunów na 118 334 — ewang. w m. 251 na wsi 813.

Województwo lwowskie: Lwów na 312231 — ewang. 3630 (0,5 proc.), pow. Drohobycz (bez Borysławia i Drohobycza) na 120.699 — ewang. 1950, pow. Lwów na 142.800 — ewang. 2320.

Województwo stanisławowskie: pow. Dolina na 118.573 ewang. 2324, m. Kołomyja na 33.788 — ewang. 711 (2,1 proc.), m. Stanisławów na 59.960 — ewang. 1487

(2,5 proc.) pow. Stryj (bez m. Stryja) na 122140 — ewang. 3003, m. Stryj na 30.491 — ewang. 705 (2,3 proc).

Wojew. tarnopolskie: pow. Radziechów na 69.313 — ewang. 1256.

Woj. poleskie: pow. Brześć n-B. (bez m. Brześcia) na 167.542 — ewang. 2675.

Wojew. śląskie: m. Bielsko na 22.332 — ewang. 5108 (22,9 proc.), pow. Bielsko na 62.584 — ewang. 12 917 (w tem Strumień 62 ewang.), Chorzów na 101.977 — ewang. 4870 (4,8 proc.), pow. Cieszyn na 81.087— ewang. ewang. w miastach (Cieszynie i Skoczowie): 5628 (25,8 proc.), na wsi 20.868 (35,2 proc.), m. Katowice na 126 058 ewang. 6414 (5,1 proc.), pow. Katowice (bez Mysłowic i Siemianowic) na 154.659 — ewang. 2708 (1,8 proc.), m. Mysłowice na 22.696 — ewang. 703 (3,1 proc.), m. Siemianowice na 37.790 — 1644 (4,4 proc), pow. Lubliniec na 45.232 — ewang. 405, pow. Pszczyna na 162.015 ewang. 8519, pow. Rybnik (bez Rybnika) na 189.867 — ewang. 2713, m. Rybnik na 22.962 — ewang. 480 (2.1 proc.), pow. Świętochłowice na 201.176 — ewang. 3394 (1,7 proc.), pow. Tarn. Góry na 64.592 — ewang. 898, razem więc na Śląsku Cieszyńskim było 44.521, na G. Śląsku zaś 32.748 ewangelików.

Miasto Gdynia na 33217 — ewang. 515 (1,5 proc.).

Ew-Pol.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO W WARSZAWIE. Okres Świąt Wielkanocnych zaznaczył się, jak corocznie, większą frekwencją na nabożeństwach. Szczególniej w Wielki Piątek i w I Święto kościół był przepełniony wiernymi. W Wielki Piątek na nabożeństwie przedpołudniowem z górą 200 osób przystąpiło do spowiedzi i do Sakramentu Komunji Świętej, a między innymi kilkunastu oficerów i podoficerów i kilkudziesięciu szeregowych. Zostali odwiedzeni chorzy w szpitalach wojskowych. Bardzo uroczyście odbyło się w Wielki Piątek popołudniowe nabożeństwo liturgiczne z udziałem Chóru Tow. Pol. Mł. Ew. pod kierunkiem p. prof. L. Heintzego, solowego śpiewu pani prof. E. Heintzowej z akompanjamentem organowym, prof. B. Rutkowskiego wespół z wiolonczelą.

W II dzień Świąt zaraz po nabożeństwie odbyło się przyjęcie Wielkanocne dla żołnierzw wyznania ewangelickiego, urządzane corocznie przez Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. — Tego roku przyjęcie to odbyło się w lokalu Tow. Pol. Mł. Ewang. przy placu Mirowskim, dokąd wszyscy uczestnicy żołnierze i dzieci ze szkółki niedzielnej zostali przewiezieni wojskowemi samochodami. W obszernej sali zasiedli wszyscy do nakrytych i zastawionych stołów, przy których w pogodnym chrześcijańskim nastroju i domowej atmosferze spędzono parę godzin na biesiadzie. Chór Tow. Pol. Mł. Ewang. wykonał odpowiednie pieśni, a następnie był podejmowany gościnnie przez Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewang.

Lista ofiar, które się złożyły na powyżej opisane przyjęcie zostanie ogłoszona w następnym numerze Głosu Ewang.

NIEMCY. Stowarzyszenie pracy seminarjów kaznodziejskich wolnego kościoła. Pomiędzy nauczycielami seminarjów kaznodziejskich wolnego kościoła powstało stowarzyszenie pracy, które zbiera się co dwa lata na kilkudniowe posiedzenie. Zastępywane są tu seminarja kaznodziejskie: biskupiego kościoła metodystycznego, związku zborów baptystycznych, Społeczności Ewangelickiej i wolnych zborów ewangelickich. Tegoroczne posiedzenie nauczycieli seminarjów wolnego kościoła odbyło się w seminarjum kaznodziejskiem wolnych zborów ewang. w Vohwinkel. Specjalna komisja ma przygotować dalsze projekty, celem rozwiązania wspólnych zagadnień szkół kaznodziejskich na następnem posiedzeniu (1938 w Frankfurcie n. M).

NIEMCY. Kolekta ekumeniczna. Luterskie kościoły w Niemczech wezwały zbory do składania darów na pomoc dla luteran na całym świecie, i dla wspólnego dzieła, dla którego pracują.

STATYSTYKA KATOLIKÓW NIEMIECKICH. Na ogólną liczbę 93 miljonów Niemców jest 38 i pół miljona katolików, z których 31.363.592 są obywatelami Rzeszy niemieckiej. W innych krajach europejskich zamieszkuje 20 miljonów Niemców, a z tej liczby 4 i pół miljona katolików. W Stanach Zjednoczonych mieszkają 2 miljony Niemców, w Brazylji — 230,000, w Kanadzie — 130,000, w Argentynie — 40,000, w Chili — 12,000, razem w całej Ameryce około 7 miljonów, z czego 2 i pół miljona jest wyznania katolickiego.

DZIESIĘCINA. Szereg kościołów i uniwersytetów angielskich od czasów dawnego średniowiecza korzysta z prawa dziesięciny. Rząd angielski ma niebawem wystąpić w izbie gmin z wnioskiem o zamianę dziesięciny na trzyprocentowy zapis dłużny, podlegający umorzeniu w ciągu 60 lat. Potrzeba na to 70 miljonów funtów szterlingów, czyli 1,820 miljonów złotych, którą to sumę spłacą wraz z odsetkami osoby, na których ciąży obowiązek uiszczania dziesięciny. Nadto rząd angielski miałby zapłacić 2 miljony funtów jednorazowego odszkodowania osobom, których dochody ulegną zmniejszeniu naskutek zamierzonych zmian.

DO TYBETU. Zakonnicy z góry św. Bernarda opuścili swój dotychczasowy teren działania i otrzymali zezwolenie na osiedlenie się w Tybecie.

WĘGRY. „Nasze związki zagraniczne." Pod tym tytułem wypowiada biskup Dr. Sandor Magdo na konwencie słowackiego reformowanego dystryktu kościelnego z tej strony Tiszy w sprawozdaniu rocznem 1935 co następuje: „Związek ze szkockim kościołem reformowanym podczas ub. roku przybierał stale na serdeczności. Komisja „Church of Scotland" zażądała od początku roku wiadomości o życiu i pracy naszego kościoła. Na znak swej przychylności wielki kościół reformowany szkocki przyznał jednemu z naszych absolwentów teologów stypendjum także i w obecnym roku, aby mógł on uzupełnić swe studja na fakultecie teologicznym uniwersytetu w Aberdeen. Spodziewamy się corocznie jednego albo dwóch młodych mężczyzn móc wysyłać do Szkocji, aby uzyskane tam doświadczenie mogli zużytkować tutaj dla dobra naszego kościoła."

DUSZPASTERSTWO W RAMACH OLIMPJADY 1936. Na życzenie kół chrześcijańskich w amerykańskich i angielskich organizacjach sportowych na olimpjadzie w pobliżu stadjonu, za zgodą Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, odbywały się nabożeństwa i odczyty religijne, odprawiane przez związki kościołów wolnych i państwowych. W tym celu rozstawiono liczne namioty do zebrań.

BAPTYŚCI NA ŚWIECIE 1935. Według najnowszej statystyki Generalnego Sekretarjatu w Europie (bez Rosji) jest 682.571 baptystów; w Azji 439,590; w Afryce 107,398; w Ameryce (a mian. w państwach północnych) 10,102,403; w państwach centralnych i w zachodnich Indjach 69,703, w państwach południowych 50.916; w Australji i Nowej Zelandji 40,078 członków; to jest razem 11,492,659. Od roku 1934 baptyści pozyskali zatem 183,810 członków.

Książki i pisma nadesłane

Albert Schweitzer. Wśród czarnych na równiku. Autoryzowany przekład z niemieckiego Zofji Petersowej. Wydawnictwo nowoczesne. Warszawa.

Opowieść ta daje czytelnikowi pełen uroku i głębokiego czaru artystycznego obraz życia Schweitzera, protestanckiego teologa, filozofa i lekarza, na dobrowolnie wybranej przez siebie placówce w Lambarene, w sercu puszczy na równiku. Na rok przed wybuchem wojny światowej A. Schweitzer, profesor uniwersytetu strasburskiego opuszcza swe dobre i wygodne stanowisko i udaje się w głąb czarnego lądu, by wśród murzynów centralnej Afryki swym czynem głosić Imię Chrystusowe. — Opisy przeżyć własnych — podaje nam w pięknej formie ten nowoczesny misjonarz.

Książka jest napisana żywo i barwnie. Tłomaczenie poprawne. Całość godna jest polecenia Czytelnikom Gł. Ew. Str. 264. Cena zł. 6.

Sprawozdanie Komitetu do Pokrycia Dachu Kościelnego miedzią. — Kolegjum Kościelne Zboru Ew.-Augsb. w Warszawie 1936 str. 12.

Wolna Myśl Religijna. — Kwartalnik. Redaktor i wydawca: Karol Grycz-Śmiłowski. Nr. I. 17. Wiosna 1936. Kraków. Str. 64, cena 1 zł. PKO. Nr. 402 878. Adres: Kraków, Straszewskiego 2 m 7. Treść: I Wolna myśl religijna: 1. czy we wszechświecie istnieje myśl; 2. mechanistyczny materjalizm; 3. ideowy materjalizm; 4. religijny materjalizm; 5. nieśmiertelność i inne. II Religja: modlitwa, wolność. Dodatek: 1. Postawmy motyw uboju rytualnego, 2. Z Ziemi Świętej nowoczesne „Wierzę".

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej

Dnia 26 kwietnia Niedziela Misericordias Domini.

godz. 9 rano nabożeństwo w kaplicy szpitalnej Ks. djakon Rüger.
„ 10 „ „ w kościele konfirmacyjne Ks. pastor Loth.
„ 5 popoł. „ w sali konfirmacyjnej Ks. wik. Wittmeyer.
„ 11 rano „ w świetlicy (Żytnia 36) Ks. wik. Hławiczka.
„ 3 popołud. „ w świetl. (Grochowska 73) dla dzieci Jadwiszczok.
„ 7 w. „ (Grochowska 73) ew. Burchardt.

Dnia 28 kwietnia 7.15 wiecz. naboż. biblijne (Żytnia 36) ew. Burchardt.
Dnia 29 kwietnia 7 wiecz. w świetl. (Grochowska 73) mis. Schendel.
Dnia 30 kwietnia 8 wiecz. naboż. biblijne sala konf. Ks. p. Michelis.
Dnia 1 maja 9 rano nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 26 kwietnia, niedziela Misericordias Domini — naboż. o godz. 10-ej rano odprawi Ks. Senjor F. Gloeh.
Dnia 26.IV. naboż. dla dzieci — o godz. 11 m. 15. — Ks. Senjor F. Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 26. IV. do 2. V. 36 r.

Codziennie prócz niedziel:
6.30 Audycja poranna, 8 audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 dziennik południowy, 15.15 przegląd giełdowy, 15.30 koncert, 16.15 muzyka, 19 wiadomości rolnicze, 19.10 zapowiedzi programu, 19.20 koncert, 19.30 wiadomości sportowe, 19.40 pogadanka, 20.55 obrazek z Polski współczesnej.

Niedziela dn. 26. IV. 1936 r. 8.30 Audycja 12.15 Poranek 14.00 Z cyklu 14.20 Płyty 15.00 Godzina rolnika 16.00 Łamigłówki 16.50 Transmisja 17.15 Premjera fraszki Sienkiewicza 17.45 Co czytać? 18.00 „Podwieczorek przz mikrofonie" 20.00 Koncert 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Feljeton 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka 22.30 Koncert.

Poniedziałek dn. 27. IV. 1936 r. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Pogadanka 12.25 Muzyka 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Koncert 16.00 Lekcja języka niemieckiego 16.15 Koncert 16.45 Skecze 17.00 Pogadanka 17.15 „Minuta poezji" 17.23 Arje i pieśni 17.50 Pogadanka 18.00 Recital 18.30 Dla dzieci 18.55 Pogadanka 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka 20.00 Audycja 20.30 Tola Korjanówna 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z Polski Współczesnej" 21.00 Płyty 21.30 Wieczór literacki 22.00 Koncert 23.05 Muzyka.

Wtorek dn. 28. IV. 1936 r. 12.15 Audycja 12.30 Muzyka 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 15.30 Płyty 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert 16.45 Koncert 17.00 Odczyt 17.15 Muzyka 18.30 Szkic literacki 19.25 Skrzynka rolnicza 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka 20.00 Feljeton 20.10 Koncert, w przerwie Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski Współczesnej 22.30 Fantazje 22.45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Środa dn. 29. IV. 1936 r. 12.15 Pogadanka 12.30 Koncert 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 15.30 Płyty 16.00 Piosenki dla dzieci 16.20 Recital 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.00 „Dyskktujmy" 17.20 Płyty 18.00 „Książka i wiedza" 18.10 Piosenki 18.30 „Skrzynka ogólna" 19.25 Pogadanka 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka 20.00 Cały świat śpiewa 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z Polski Współczesnej" 21.00 Audycja 21.40 Odczyt 21.55 Audycja 22.15 Muzyka.

Czwartek dn. 30. IV. 1936 r. 12.15 Poranek 13.00 Muzyka 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 15.30 Muzyka 16.00 Dla dzieci 16.15 Sonata 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 18.00 Pogadanka 18.10 Recital 18.40 Jak spędzić święto? 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka 20.00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka 21.00 Słuchowisko 21.35 Nasze pieśni 22.00 Muzyka 23.05 Muzyka.

Piątek dn. 1. V. 1936 r. 12.15 Audycja 12.45 Utwory 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.15 „Z rynku pracy 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Duet fort. 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Dla dzieci 17.00 Odczyt 17.15 Miniata poezji 17.20 Koncert 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Piosenki 18.30 Pogadanka 19.25 Skrzynka rolnicza 19.36 Wiadomości sportowe 19.45 Z Krakowa 19.50 Biuro Studjów 20.00 Koncert 21.45 Dziennik wieczorny 22.30 Skrzynka techniczna 22.50 Muzyka.

Sobota dn. 2. V. 1936 r. 12.15 Pogadanka 12.25 Koncert 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Dla dzieci 15.00 Nowe 15.30 Muzyka 16.05 Lekcja francuskiego 16.20 Słuchowisko 16.50 Recital 17.35 Pogadanka 17.45 Przegląd wydawnictw 17.55 Życie artystyczne i kulturalne stolicy 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka 20.00 Wieczór serenad 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Audycja 21.30 „Uśmiech Poznania" 22.00 Koncert 22.05 Muzyka.

Ofiary.

Do dyspozycji Ks. sen. F. Gloeha: P. Zofja Betz — zł. 10. P. Eligjusz Goetel zł. 15.

Na „Jajko Wielkanocne" dla żołnierzy ewangelików: Bezimiennie: Ewangeliczka 5 zł.

Na Ewangelicki Kościół Garnizonowy. — Bezimiennie — Ewangeliczka ofiarowała własnoręcznie uszytą i haftowaną serwetę białą na ołtarz. — Jest to już trzecia taka serweta przez tę że osobę anonimowo ofiarowana dla Ewang. Kościoła Garnizonowego.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor i Wydawca: **Ks. senior FELIKS GLOEH**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego", Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.